

Nr. 62 11/21 W.

KOMUNIKAT KIEROWNICTWA PRAC ZAGRANICZNYCH Nr.

SYTUACJA NA UKRAINIE.

Lipiec /20/VII - 10/VIII/ sierpień.

Sytuacja ogólna.

Łącznie ze zmianą polityki gospodarczej rządów sowieckich, zaprowadzonych początkowo na terenie Rosji, a obecnie na Białej Rusi i Ukrainie, życie tych krajów, a szczególnie Ukrainy poczęło się kształtować w nieco odmienny sposób, jak to było dotychczas. Zaznaczyć należy, że zmiany te zostały przeprowadzone w Rosji już w kwietniu b.r., a na Ukrainie dopiero w czerwcu i lipcu b.r. Główną podstawą nowej gospodarki stał się podatek naturalny /wzajemian kontyngentu/ i wolny handel. Zarządzenia te odbiegają nieco od programu i zasad ustroju komunistycznego i czynią znaczny wyłom w dotychczasowych sposobach gospodarki sowieckiej i przeto samo wszędzie spotkały się z aprobatą, a nawet z pewnym zadowoleniem ludności. Na Ukrainie zarządzenia te szczególnie wpłynęły na ustosmkowanie się ogółu do władz bolszewickich, a to z tego już powodu, że sam fakt wprowadzenia wolnego handlu daje upust dawnym nawykniom ludności i w zupełności odpowiada sytuacji ekonomicznej kraju. Dlatego aż w codziennym życiu ogółu nastąpiło pewne uspokojenie, jak również ulegają pewnym zmianom i nastroje, a to już daje władzom sowieckim nieco pewniejszy grunt dla utrwalenia swego stanowiska pod względem politycznym. Władze bolszewickie wykorzystają ten moment polityczny w tym kierunku, by ostatecznie zlikwidować powstania i bandytyzm, które jak dotychczas największego sprzymierzeńca miały właśnie w nastrojach ludności. Akcja ta, jak przekonują nas ostatecznie doniesienia, ma dość znaczne powodzenie. Nie ulega wątpliwości, że i ostatecznie zarządzenia władz w stosunku do żniw w równej mierze nabierają znaczenia politycznego, gdyż chodzi o to, by ludność jaknajwięcej pokojowo usposobić do władz i w ten sposób odseparować od ruchów powstańczych. Wszystkie te zarządzenia, wkraczające w najrozmaitsze dziedziny życia społecznego, ekonomicznego i politycznego Ukrainy, wskazują, że zadaniem władzy sowieckiej na chwilę obecną jest pacyfikacja kraju. Nie należy jednak przypuszczać aby akcja ta miała powodzenie i na przyszłość. Chwilowa pacyfikacja kraju wzmocni do pewnego stopnia autorytet władzy sowieckiej, lecz w żaden sposób nie rozstrzygnie kwestji bytu tej władzy na Ukrainie. Poza kwestją polityczną istnieje na Ukrainie kwestja ekonomiczna, wobec której władze Sowieców są zupełnie bezsilne, a która dziś tak wyraziście się zarysowuje na tle stosunków panujących na terenie dawnej Rosji. Trudno na razie przewidzieć dalszy bieg wypadków na Ukrainie, lecz dziś już można stwierdzić, że ustępstwa, które czynią bolszewicy, świadczą o niewystarczalności ustroju komunistycznego dla rozwoju życia ludności na Ukrainie. Władze sowieckie muszą gruntownie zmienić swój program działania, aby mógł skutecznie opanować te przeobrażenia, które zachodzą obecnie w życiu wewnętrznym ekonomicznym i społecznym Ukrainy Sowieckiej.-

Ruch powstańczy i jego likwidacja.

Już w pierwszej połowie lipca ruch powstańczy zaczął stopniowo słabnąć, a w niektórych miejscowościach /na lewobrzeżnej Ukrainie/ zupełnie zanikł. Obecnie /koniec lipca i początek sierpnia/ zmniejszenie się ruchu powstańczego zaczyna się przejawiać i w miejscowościach na prawobrzeżnej Ukrainie. Na zmniejszenie się ruchu powstańczego wpłynęła ogólna sytuacja, jaka obecnie panuje na Ukrainie, a przede wszystkim skuteczna walka z tym ruchem władz bolszewickich. Złożyło się na to kilka okoliczności a mianowicie: 1/ zmiana nastroju ludności względem władz

Ruch powstańczy

PILSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York

PILSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York

PILSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES

11/11/32
sowieckich, 2/ dyskredytowanie ruchu powstańczego przez przejście na stronę bolszewicką znanych przewodców atamanów petlurowskich, a w głównej mierze zarada Mordalewicz i innych organizatorów powstań na lewobrzeżnej Ukrainie, 3/ wykorzystanie pod względem politycznym i agitacyjnym zeznań i oświadczeń członków byłej rady ministrów ukraińskich z czasów petlurowskich, których proces sądowy odbył się w czerwcu b.r. w rewolucyjnym trybunale kijowskim a wynik którego był stosunkowo łagodny.

Szczególnie celowo został wykorzystany ten moment a mianowicie polityczny i agitacyjny. Już niespełna w dwa tygodnie po odbytych rozprawach sądowych, które bądź co bądź przykuły uwagę całego społeczeństwa ukraińskiego, cała Ukraina zszusowana została odesłaniami, deklaracjami, zeznaniami podświadymi /Gołubowicza i in./ Ulotne pisma te świadczyły, że cały ruch obecny powstańczy odbywa się pomimo istotnych potrzeb i interesów narodowych ukraińskich /tak twierdził w zeznaniach Gołubowicza b. prezes i inni członkowie ruchu/, a że prowadzony jest jedynie przez jednostki awanturnicze i niedoradźliwych. W opinii społeczeństwa ukraińskiego nastąpił zwrot ku temu, że ruch powstańczy nie popiera moralnie. Odosobnienie ruchu powstańczego od czynników ideowych i politycznych nadało całemu ruchowi cechy anarchizacyjne i od tej chwili ruch poczynił słabnąć. Ogniska powstańcze, gdzie się najbardziej przejawiało podżęcie narodowe, poczęły stopniowo wygasać, a obecnie pozostały tylko te, które mają cechy wybitnie bandyckie, w rodzaju akcji partyzanckiej Machno lub innych temu podobnych przewodców i watazków. Według ostatnich doniesień z wyżej wymienionego okresu /koniec lipca i początek sierpnia/ ruch powstańczy rozwija się jedynie na południu w gubernji Ekaterynostawskiej pod kierownictwem atamana Hołoba, na całej prawobrzeżnej Ukrainie jest względny spokój za wyjątkiem zwykłych napadów bandyckich, prowadzonych przez dezertersów bolszewickich. Akcja zbrojna, znana na Ukrainie pod nazwą "machnowszczyzna", a mająca cechy anarchizacyjne wskutek rozproszania znaczących sił partyzanckich stopniowo równie zanika. Według wiadomości ze źródeł bolszewickich oddziały Machno korzystając z niezorganizowanych jeszcze plonów zboża przesuwają niewielkimi grupkami na południe, w celu podjęcia tam ponownie akcji /Machno operuje przeważnie w gub. Chersońskiej/.

Od 1 sierpnia między Kijowem a Winnicą przerwana została komunikacja kolejowa, jak również uszkodzony jest telegraf. Na linii tej operuje Chmara. Żołnierze i oficerowie tych oddziałów noszą epolety.

Dnia 9 /sierpnia/ w rejonie Mehylova, Muraty-Nowa Uszyca w buchtach powstańcze prowadzone przez atamana Zabołotnego. W Humińskich i Makowskich lasach zjawily się niewiadomej jeszcze nazwy oddziały ukraińskie ze sztandarami narodowymi. Ze źródeł prywatnych wiadomo, że są to zwolennicy Petlury, którzy przeszli ze strony Rumunii.

Dnia 10 /sierpnia/ przybyło do Kamienca 10 podwód zbiegów - żydów z Uszycy, uciekając przed pogromem, który uczynili tam bandyci z oddziałów Zabołotnego.

Według ostatnich doniesień oddziały Machno wyszły zupełnie z prawobrzeżnej Ukrainy i operują obecnie na Chersońszczyźnie, na lewym brzegu Dniepru w rejonie Browara. Dawni sojusznicy Machna Zabołotny, Karaś i Łycho działają obecnie na własną rękę bez porozumienia z Machnowcami.

Dyskredytowanie akcji Petlury na Podolu.

Dnia 10 goza powodu powstania w Uszycy aresztowano w Kamieniu 16 popów wraz z archidjakiem oraz 14 zakonników. W Winnicy, Kamieniu, Fłoskir i in. rozpowszechniano 22 plakaty i odczyty informujące ludność, że Petlura wraz z Zabołotnym oddaje się do dyspozycji władz bolszewickich i że za wszelką cenę wszelkiej akcji przeciw bolszewikom. W Winnicy zjawily się o wiadomości, że przedstawiciele Petlury już są w Kijowie i portretują z władzami.

Wskutek tej agitacji ruch powstańczy na Podolu zupełnie zanika, najbardziej liczne oddziały Zabołotnego rozproszyły się po okolicznych lasach. Według wiadomości ze źródeł urzędowych z Kamieńca ruch powstańczy likwiduje się ostatecznie i na Chersońszczyźnie.

Żniwa i zbiory.

Dnia 10 lipca b.r. w wielu miejscowościach władze ogłosiły, że żniwa odbędą się według poprzednio podanych przepisów, pod ścisłą kontrolą. W dniu 14 rozkaz ten został odwołany i nieoficjalnie zezwolono ludności przystąpić do zbiorów i zwozić czasowo zboże do swoich zagród. Sytuacja ta trwała do dnia 20 lipca. 20 lipca w miejscowościach Olhopolu, Barze, Uszycy lokalne władze ogłosiły w gminach zakaz dalszego zwożenia i zbierania zboża bez kontroli. W pogranicznych powiatach /kamieniecki i płoskirowski/ ludność mimo zakazu zakańcza żniwa i zboże zwozi do domów.

Stan urodzaju i sytuacja ekonomiczna.

Urodzaj na Ukrainie według obliczeń miejscowej ludności przed stawia się następująco: na Podolu kopa /60 snopów/ daje od 14 do 17 pudów zboża, dalej na wschód i południe /Chersońszczyzna i Kijowszczyzna/ od 6 do 7 pudów z kopy. Plantacje buraczane są wniszczone przez robactwo i upały. Wskutek małej ilości zasiewów i nieurodzaju większość fabryk nie ma widoku na kampanję zimową. Według danych Centralnego "Upradkomu" w Kijowie na posiedzeniu z dnia 5/VIII b.r. ustalono, że z ogólnej liczby 38 cukrowni w roku bieżącym puszczone w ruch będą tylko trzy /3/.

Podatek zbożowy dla głodujących.

Dnia 4 sierpnia ogłoszony został na Ukrainie podatek jednorazowy na zboże. Cel zbierania podatku - pomoc dla głodujących w Rosji. Wysokość podatku obliczona jest po 3 pudy z dziesięciny. Wskutek pogłosek że wkrótce ma być ogłoszone stałe opodatkowanie całej ludności, chłopci pośpiesznie młóca swe zboże, by jak najprędzej obsiać oziminy. Do zbierania wyżej wymienionego podatku wyznaczali bolszewicy specjalne oddziały wojskowe. Wskutek tych zarządzeń ludność jest nadzwyczaj przygnębiona i zachowuje się biernie. Ostatnimi czasy na Ukrainę przybywają najrozmaitsze oddziały wojskowe, jak wyraźnie dziś widać, w celu wykarmienia. Oddziały te używane są do robót polowych i rekwizycji.

Wolny handel.

15 lipca "Ukrosta" ogłosiła oficjalnie wolny handel. Na podstawie tego ogłoszenia wiele osób, szczególnie krasnoarmiejców, otrzymało pozwolenie na prowadzenie wolnego handlu. Pozwolenia wydaje się na razie ludziom zaufanym. Ludność nie posiada jednak pewności, że powyższe zarządzenia będą w całości przeprowadzone przez bolszewików. Wolny handel uprawia się na razie w ten sposób, że na ulicach zjawilo się moc przekupniów, którzy sprzedają jawnie towary /przeważnie zapalki, papierosy, drobiazgi/. Na razie prowadzony jest tylko drobny handel. Największą przeszkodą stanowi waluta sowiecka, za którą nie chcą sprzedać. W Winnicy i Kamieńcu ma być wkrótce otwarta hurtownia sprzedaży towarów pierwszej potrzeby. Zezwolenia dają się dawnym kupcom, w Winnicy pozwolenie na handel żelazem otrzymali znani na Podolu kupcy Szwarzman i Wajnbaum, w Kamieńcu pozwolenie na handel papieru i przyborów do pisania otrzymał Szpilman. W handlu zjawily się najrozmaitsze towary przemycane z Polski, handlują również artykułami dostarczonemi z portu Odeskiego. Ceny w stosunku do waluty sowieckiej są jednak tak wysokie, że nikt z przeciętnych obywateli nie kupuje. Handel zbożem na razie jeszcze jest wzbroniony.

Głód i a nim.

Skutki głodu w gubernjach nadwożańskich wywierają swój

na stosunki panujące na Ukrainie. Mimo dość uporczywego ukrywania od ludności faktycznego stanu ekonomicznego w związku z głodem w Rosji centralnej - ludność jest najbardziej poinformowana o zaszłych wypadkach. Zjawienie się uchodźców na Ukrainie, którzy tłumnie zaczęli przybywać w celu poszukiwania początkowo zarobku a obecnie i żywności, zmusiło władzę zmienić swą taktykę w tej sprawie. Nastąpiło to dopiero dnia 20 lipca, gdy zostało oficjalnie podane do ogólnej wiadomości, że sytuacja jest bardzo krytyczna i należy podjąć natychmiast akcje ratunkowe, celem której byłoby zorganizowanie wyżywienia tej części ludności, która przebywa obecnie na Ukrainie. Akcja ta miała mieć przebieg następujący: 1/ zorganizowanie na Ukrainie "Tygodnia Głodu", 2/ przygotowanie miasta i wsi do przyjęcia na czas dłuższy uchodźców, 3/ zebranie podatku od ludności, 4/ zorganizowanie możliwie regularnego przesiedlenia przybywających na Ukrainie, 5/ usposobienie opinii ludności do przychylnego przyjęcia głodujących i zapobieżenie możliwym ekscesom, mogącym powstać na tym tle.

Akcja ta na razie nie dała konkretnych wyników za wyjątkiem poszczególnych wypadków, które nie dają się jednak uogólnić. Za znaczyc należy, że nastrój ludności jest bardzo nieprzychylny tym zarządzeniom, szczególnie oburzona jest ludność z powodu ciężeń jakich na nią władze rozą. Obecnie prawie wszystkie miasta i wsie przepchnięte są wojskami. Spiegającym na Ukrainie dla wyżywienia są to oddziały najrozmaitszego rodzaju broni i przeznaczone dla nich według ostatnich wiadomości uchodźcy docierają już do polskiej granicy. W Kamieńcu naprzykład oczekiwany jest przyjazd transportu z uchodźcami, którzy rozmieszczeni mają być na przedmieściach miasta. Akcja przygotowania jest w toku. Nad polską granicą gwałbiają się codziennie coraz to nowi zbiegowie i dezercerzy, którzy chcą przejść do Polski. Wśród zbiegów przeważają żydzi, zdarzają się też Niemcy, Lotysze, Węgrzy z oddziałów bolszewickich. Zbiegowie ci zaniepokojeni sytuacją pragną powrotu do kraju.

Zaniechanie przeobrażenia życia Ukrainy na modły ustroju komunistycznego.

Wskutek sytuacji określonej wyżej, bolszewicy coraz mniej przeciwstawiają rozwojowi życia w kierunku do powrotu ku ustrojowi kapitalistycznemu, wśród ludności utrwała się przekonanie, że władze bolszewickie same wkrótce zaakceptują rzeczywisty stan obecnych stosunków na Ukrainie. Według doniesień prasy (na razie polskiej) zasadniczy zwrot już został obecnie w kierowniczych sferach zrobiony. Zpętały ograniczone dekrety pozwalające prywatną własność, zezwalające na posiadanie kapitału, kupno domów i t.d. Na razie zarządzenia te wprowadzają pewne ograniczenia co do nabywania i posiadania prywatnej własności, są jednak zwrotem ku ustrojowi kapitalistycznemu. W stawia kres dalszym przeobrażeniom pramuseowym życia. Z poszczególnych miejscowości dochodzą wiadomości, że władze lokalne nie stawiają żadnych przeszkód a odwrotnie ułatwiają powrót dawnym właścicielom domów, wznów, na ich dawne posiadłości. Są to jednak poszczególnie wypadki nie dające się uogólnić. Stwierdzać jednak należy, że samo życie przeobraża się w sposób gwałtowny. Urządzenia komunistyczne tracą swe pierwotne znaczenie, a ludność nie krapowana nadal przez władze powraca do dawnych dawnych nawyków.

Zawisł Paraków w Charkowie żyje.

Do kwietnia 1920 r. było w Charkowie razem z uchodźcami 70.000 Polaków posiadających spółki handlowe, kooperatywy itp. Mieli na bogatym szarym ulicy nr. 3 rozkoшный gmach Domu Polskiego z bogatą biblioteką, dwa gimnazjum, jedno 8-mie, drugie 4-ro klasowe, cztery szkoły ludowe i 6 ochronek dla dzieci. Którsmi zarządzał Kw. Atkawa.

Po przyjeździe bolszewików do Charkowa, gimnazjum, kooperatywy i spółki zostały zwiniete, a ochronki dla dzieci, szkoły "Dom Polski" uległy znieszeniu i prześladowaniu ze strony władz bolszewickich. Masowe aresztowania i rozstrzelanie Polaków, tak wtrząsnęły społeczeństwo polskie w Charkowie, że już o

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

147

winięciu i podtrzymania życia polskiego i mowy być nie mogło. W lutym 1921 r. został aresztowany i odwieziony do Moskwy ks. Kwiatkowski, który w więzieniu zakończył życie. Równocześnie z aresztowaniem ks. Kwiatkowskiego życie polskie zamarło zupełnie.

Na miejsce ks. Kwiatkowskiego objął parafję ks. Jelicz. Wszystkie starania ks. Jelicza o wskrzeszenie tego życia polskiego nie dały żadnych rezultatów, gdyż każdy dzień setki Polaków wywożono i rozstrzeliwano w Charkowie. Był wypadek, że grupa młodzieży polskiej w liczbie dziesięciu, prowadzona na rozstrzał, śpiewała przez miasto "Boże coś Polskę", "Jeszcze Polska nie zginęła".

Obecnie w Charkowie żadnej szkoły ani gimnazjum polskiego nie ma. W Domu Polskim urządzono Klub komunistyczny, w którym odbywają się co soboty wieczerze i mityngi.

Przywódcami polskich komunistów w Charkowie są obecnie p. Skarbek i p. Kan. Na mityngach przemawiają wyżej wymienieni agitatorzy przeciwko "Białej Polsce i Naczelnikowi Piłsudskiemu".

Obecnie liczba Polaków według ostatniej rejestracji wynosi 13.000 ludzi. Społeczeństwo dowiedziawszy się o przyjeździe misji polskiej do Charkowa, żywiło nadzieję, że będzie mogło wyemigrować do Polski, ale nadzieje w zupełności zawiodły. Szef misji polskiej p. Hempel niewiadomo z jakiej przyczyny pozostał w Moskwie, a jego dwóch zastępców pp. Strzemecki i Kusznowski zupełnie nie interesują się ludnością polską w Charkowie, nie chcą wysłuchiwać interesantów polskich w sprawie ich krzywd itd.

Sprawa ewakuacji Polaków do Polski stoi fatalnie. Wyjeżdżają tylko bogaci żydzi, którzy korzystają z protekcji i ogromnych łapówek, dawanych tak bolszewikom jak i instytucjom polskim. Ażeby otrzymać paszport na przejazd do Polski, trzeba rejestrować się najpierw w biurze bolszewików a potem dopiero w misji polskiej. Prawo wyjazdu uzyskuje i ludność polska ale bardzo mały procent a rejestrują najwięcej żydów i agitatorów, których przy tej sposobności wysyłają do Polski. Kto ma jakąś protekcję i da łapówkę, to wystawiają mu wizę w misji polskiej bez rejestracji w biurze bolszewickim.

Ze względu na te niesprawiedliwości dużo rodzin nieoficjalnie ucieka do Polski. Ostatniemi czasy wyjechał p. Czerniecki z rodziną, Głochowscy, Mickiewicz, Aleksandrowicz Zofja i Wiktorja, Anna i Irena Borysińskie z małymi dziećmi. Na zapytanie niektórych Polaków dlaczego nie mogą otrzymać wizy i dlaczego misja polska w Charkowie nie interpeluje o pokrzywdzonych Polakach, dostają zawsze jedną i tę samą odpowiedź od misji, że są oni w tej sprawie bezsilni.

W marcu b.r. zgromadzili bolszewicy z całej Rosji do Charkowa ogromną ilość jeńców, którzy byli zupełnie bosi i oberwani. Żywiłi się oni surowymi burakami, a czasem zupą z kartofli zupełnie bez chleba, wskutek czego zapanował straszny tyfus, który wykosił do 2.000 jeńców polskich.

Po przyjeździe misji polskiej do Charkowa jeńcy otrzymali lepsze ubranie i żywność. Przed odprawianiem jeńców polskich do Polski, biorą jeńców do Domu Polskiego, gdzie dają im bolszewicką literaturę i przemawiają ażeby po przejeździe agitowali za czerwoną Polską. Niektórym dają pieniądze, rozmaite broszury itd. Razem z jeńcami odprawiają również i agitatorów bolszewickich, którzy mają celem wszczęcia rozruchów ewentualnie powstawania i podtrzymywania strejków itp.

SYTUACJA NA UKRAINIE.

Lipiec /40 - 20/.

Sytuacja ogólna.

Ukraina, a szczególnie jej prawobrzeżna część, w dalszym ciągu pozostaje terenem, na którym władza sowiecka nie jest w stanie dostatecznie utrwalic swego autorytetu ani też nagiąć ludność wiejską do urzędzeń i ustroju komunistycznego. W opinii ludności trwa przekonanie, że jest to władza czasowa, która z czasem z Ukrainy musi ustąpić, stąd też wszystkie zarządzenia tej władzy są przyjmowane jako czasowe, a ludność im ulega jedynie z przymusu. Państwowość sowiecka jako taka w niczem się nie pojawia w życiu codziennym, czynnikiem decydującym pozostały w tym samym ciągu dawne nawyki ludności, które w żaden sposób nie dają się pogodzić z nowo wprowadzonymi urządzeniami ustroju komunistycznego. Szczególniej daje się to zauważyć w życiu wsi ukraińskiej, która mimo wszystko nie zatracą charakteru swej samodzielności gospodarczej. Poza dawnymi nawykami, które pozostały u ludności, w kształtowaniu się życia dalszej Ukrainy decydują w równej mierze nastroje i poglądy. Od nastrojów, a czasami nawet od poglądów jakie powstają wśród ludności, zależy nieraz jak ludność ustosunkowuje się względem władzy sowieckiej. Uogólniac tego jednak nie należy, gdyż w niektórych środowiskach, które bezpośrednio podlegają władzom centralnym, lub są ośrodkiem i rozgłoszonym. Dzieje się to przedewszystkiem w większych miastach, a więc w Kijowie, Charkowie i in. lub w miejscowościach gdzie się skupia duże wojska.

W miejscowościach pozostających zdala od wpływów bezpośrednich władz centralnych, władza sowiecka nie posiada ani autorytetu, ani możności rządzenia. Ogólnie biorąc ludność Ukrainy mimo swego wrogości stanowiska względem bolszewików pozostaje jednak bierną wobec ich władzy i z konieczności tylko tę władzę przyjmuje; nie ulega wątpliwości, że sam charakter władzy i te cechy charakterystyczne o których mówiliśmy wyżej, usposabiają ludność do tego, iż jest ona skłonna do wszelkich występień a w niektórych miejscowościach aktywnie z władzą walczy. Okoliczność ta wykorzystywana jest przez czynniki polityczne, które dość często biorą inicjatywę w swe ręce i nadają wystąpieniom ludności charakter walk wolnościowych o wyzwolenie Ukrainy. W większości jednak w pałków sytuacje opiewają żywioły anarchizacyjne o podłożu kryminalnym lub noszące cechy bandytyzmu, który daje im możność wykorzystywania wszelkich występień ludności dla swych wyłączeń. Podkreślić należy, że prawie zawsze pierwiastki bandytyzmu biorą górę nad wszelkimi innymi czynnikami w zbrojnych wystąpieniach ludności.

W obwili obecnej sytuacji na Ukrainie ulegała nieco zmianie. W postępowaniu bolszewików daje się zauważyć zmianę kursu polityki. Jest to dobry moment dla wykorzystania przez bolszewików, bowiem ludność zajmując się zbiorami przestała się zajmować polityką i uspokoiła się nieco. Zastosowanie innych metod postępowania niż dotychczas, a mianowicie pozwolenie chłopu na zebranie z polną i wolny handel drobny, może zmienić zasadniczo stosunek znaczącego opozycji chłopu do bolszewików.

Zbiory i zbiorcy.

W połowie czerwca podjęły władze bolszewickie gorączkową pracę aby zorganizować na całym terenie Ukrainy zbiorcy i jaknajprędzej je zakłócić. Zastąpiło im na tem, by w jaknajkrótszym czasie wykonać tegoroczny urządek na Ukrainie dla uspokojenia ludności tych miejscowości, które zostały dotknięte głodem. Skutkiem

długotrwałej wojny przeciw Wranglowi, i nieprzerwanych powstań, Sowiety zużyły całkowicie zapas żywności jakie posiadały i wiele miejscowości zostało zupełnie bez żywności, a nieurodzaj i formalny głód przyczynił się do tego, że klęska rozpoczęła się wcześniej aniżeli przewidywali sam bolszewicy. W dniu 1 lipca b.r. Centralny "Pasiwkom" Ukrainy zarządził po miastach zebrania i wiece z udziałem ludności z powiatu; na zebraniach tych komisarze nawoływali ludność do przystąpienia do zbiorów, zwołania zbrojnych do składów państwowych, by w ten sposób przeprowadzić ściągę kontrole /wziął na szczerb narodna choziajstwa/

Przebieg tych zebrań i wiece był następujący:

W Kijowszczyźnie włościanstwo steroryzowane przez ciągłe karne ekspedycje przyjęło zarządzenia co do zbiorów, biernie protestując w poszczególnych wypadkach. Na Podolu, w Kamieńcu Nowej Uszycy, Płoskirowie, Winnicy ludność gremialnie stanowała przeciwstawiając się. W Kamieńcu wiec został przez włościan zerwany, w ten sposób że włościanie tłumnie opuścili salę obrad i nie chcieli słuchać przemówień przedstawicieli władz. W Winnicy na wiecu doszło do bójki z kłmunistami, w powiecie Mohylowskim doszło do starć między ludnością, a wojskiem, na tle zbiorów, że ludność mimo zarządzeń samowolnie i na własną rękę przystąpiła do żniw. W wielu miejscowościach na Podolu /Dunajowie, Jarmolińce, Solotkowie i Szarawce/ ludność rozgoryczona zarządzeniami popsuła włościan i wszelkimi sposobami chce przeciwdziałać gospodarce bolszewickiej. Wobec takich okoliczności są wszelkie dane, że bolszewicy jednak nie przeprowadzą zamierzonej akcji a będą musieli ulegać ludności i zmienić swą politykę w stosunku do ludności, co już potwierdzają ostatnie wiadomości.

Według doniesień prasy bolszewickiej stan zasiewów na całej Ukrainie jest względnie dobry, nieurodzaju nie ma. Szczególnie dobry urodzaj owoców /komuniata kijowski z dnia 9 lipca b.r./.

Przenysł cukrowy na bardzo małe widoki na rozpoczęcie intensywnej kampanji zamówowej wobec niewielkiej ilości zasianych buraków, spowodowanej zupełnym brakiem nasion buraczanych, jak również z powodu pojawienia się gąsienicy, która ostatecznie niszczy zasiewy. Bardziej dotknięte są gąsienicą miejscowości w zachodniej części Podola. Według danych "Wisti" kamienieckich ilość zasianych buraków przez cukrownie w powiecie płoskirowskim równa się 10121 dziesięcin, uszkodzonych przez robactwo przeszło 6440, pozostaje zatem nieznaczna ilość. Z powodu braku środków zaradczych /pulweryzatorów/ walka z robactwem prowadzona jest w sposób oprymitywny. Wobec czego nie jest wykluczona możliwość, że gąsienica może się powtórnie z końcem sierpnia, co za nowym wyniszczeniem pozostałych zasiewów ilość tak zwanych wysadków czyli plantacji przeznaczonych na nasienie wynosi na cały powiat salek nie 438 dziesięcin. Szczegółowych danych co do innych miejscowości na razie brak.

Powstania i ruchawki.

Wystąpienie zbrojne ludności i partyzantka trwają w dalszym ciągu. Ostatnimi czasy dość poważnie zdyskredytowało ruch powstanieczy przejście na stronę bolszewicką byłego wodza pewnej grupy powstanieczej, dosłownie na przykład, a mianowicie b. atamana Patlurowskiego niejakiego Mordalewicz. Prasa bolszewicka podaje szereg artykułów w tej sprawie, podkreślając, że Mordalewicz należał do najbardziej znanych powstanieców. Mordalewicz po przejściu na stronę bolszewicką ogłosił w prasie Kijowskiej list do powstanieców, w którym podaje powody przejścia na stronę bolszewicką i nawołuje powstanieców do zaniechania dalszych wystąpień. Mimo tego wydarzenia, które w każdym razie sparaliżowało na czas dłuższy działalność pewnych grup, ruch powstanieczy i partyzantka trwają w dalszym ciągu. W lipcu b.r. następujące miejscowości objęte były przez ruchawki: w okolicach Bliszwetgradu i Czerkas operacja oddziału nieznanej przynajmniej nazwy, bolszewicy nazwali go "machno". Na stronie tych oddziałów przeszedł pułk Kawalerii /kozaków/, który kwatrował w Ananiewie. Pułk ten rozpoznał akcje pod hasłem: "niech się nie boją i nie boją się" rains", wydarzenie to miało miejsce w początku lipca b.r.



gub. Jekaterynosławski w powiecie Nowomoskiewskim dnia 5 b.r.

wybuchło powstanie prowadzone przez Atamana D-ra Helera. Po wybuchu powsta-
nia Heler został przez bolszewików schwytany i zgadzony /spalony na sto-
sie/. W jego zastępstwie działa niejaki ataman Iwanow, który zajął obec-
nie miejscowość Kriwoj-Roh.

W gub. Połtawskiej w Kremenezugu, akcja powstańcza kieruje n. ataman
Hołuj. Hołuj działa pod hasłem, "Za ridnu batkiwszczynu Ukrainu i za bat-
ka Petluru". Oddziały te odznaczają się okrucieństwem względem pojmanyh
bolszewików lub urzędników "Czeka" i inn.

Gubernia Kijowska. Pułk kozaków rozkwaterowany w rejonie Kaniowa
w dniu 2 lipca przeszedł na stronę atamana Hołocha i przyłączył się do
powstańców.

Na Podolu w rejonie Braclawia i Tulczyna. Oddział chłopów w sile 40
ludzi uzbrojony w kosy, sierpy i karabiny napadł na oddział kawalerji bol-
szewickiej z 25 ludzmi; rozbroił go, odebrał konie i amunicję. W tym że
dniu /10 b.m./ tłum chłopów napadł na oddział bolszewicki, kwaterujący w
Brasławiu i również go rozbroił. Chłopi podnieceni chwilowym zwycięstwem
poczęli się tłumnie ściagać z okolicznych wiosek od imienia petlury ogło-
szona została mobilizacja i tłumy uzbrojonego chłopstwa ruszyły na Hajsyn
i Kropiwne, lecz wskutek natarcia znacznych oddziałów wojsk bolszewickich
/Oddziały latarskie/ chłopci ulegli, przeszli przez Boh i rozproszyli się
w okolicznych lasach.

W rejonie Chmielnika szerzy się bandytyzm. Bandy rabują mienie mie-
kańców miasteczek, a najczęściej praktykowany jest mord i pogromy żydów
w Smotryczu na Podolu rozpowszechniane są proklamacje i agitacja Petlu-
rowska, aresztowane wielu działaczy ukraińskich, między innymi został
aresztowany Timoszenko, Tworzenko, Piotr Bart i Kłopotowska. We wsi Staw-
czany Nowouszajckiego powiatu ludność zamordowała czterech żołnierzy bol-
szewickich, którzy przyjechali do wsi po żywność. Żołnierze ci zostali zam-
sacrowani przez tłum.

W rejonie Mohylowa grasuje banda bez nazwy. Banda ta napada na mia-
steczka i wsie i urządza pogromy żydowskie. Dnia 8 lipca do Kamieńca przy-
wieziono duże zapasy amunicji, kulmioty, ręczne granaty, sićdła. Materjały
te złożone zostały w fortecy Kamienieckiej. W fortecy ustawiono 4 dział
6-calowe skierowane lufami na południe.

Plany bolszewickie.

W dniu 3 czerwca w Kamieńcu w budynku teatralnym "Gigant" odbył się
wiece zwolany przez komitet partyjny. Na porządku dziennym tego wiecu by-
ła następująca sprawa "Sytuacja polityczna i wojskowa Sowietów na Ukrai-
nie." Przemawiali w tej sprawie Sozański, Kuszelow, Szejazen i Wołkow. Mów-
ca Sozański wystąpił z mową skierowaną przeciw polakom nawołując do ter-
pienia i tego żywiołu, jako najszkodliwszego i dla władzy sowietów. Sze-
jazen omawiając sytuację polityczną zaznaczył, że wskutek agitacji petlu-
rowskiej wspomaganiej przez Rumunję i Polskę na Ukrainie szerzy się ban-
dytyzm a stan ekonomiczny wiele pozostawia do życzenia. Według słów mów-
cy, sytuacja jest bardzo groźna i możliwe jest, że wskutek tej niepew-
ności władze sowietów czasowo zmuszone będą opuścić teren Podola i Cher-
soniezczyzny. Na mityngu wojskowym, który odbył się w Kamieńcu w gmachu
"Puszkina" w początkach lipca b.r. przemawiał znany ukraiński bolszewik
Zatoński. W mowie swej Zatoński zaznaczył że Republika Sowieckie wciąż
jeszcze zmuszone są prowadzić wewnętrzną wojnę szczególnie dotychczas to
Ukrainy. Co zaś się tyczy pokoju na zewnątrz Zatoński podkreślił, że obec-
nie Sowiety określają swe stanowisko wobec Polski i innych państw kapita-
listycznych w ten sposób: "ani wojna ani pokój". Na takimże mityngu, który
miał miejsce dnia 10 lipca b.r. jeden z bolszewickich komisarzy nie jaki
Zacharow zakomunikował, co następuje: "Sowiety prowadzą politykę ku temu
by w krótkim czasie przy pomocy Turcji zająć Dardanele i Bosfor. Będzie
to ostatnie zwycięstwo bolszewickie, gdyż wtedy stanie się możliwy handel
z Angliją i Ameryką. Cała ta akcja skierowana ma być przeciw Francji".
Drugi mówca, sekretarz kamienieckiego "Czeka" Gorczyński /galicjanin ze
Lwowa/ tak określił najbliższe zadanie polityki sowieckiej: "Po zajęciu
Konstantynopola i Dardanelów Sowiety zyskają sojusznika w Bułgarji, Rumun-
ja zaś łatwa będzie do opanowania, gdyż żywioły komunistyczne są tam dość
silne". Co do Polski mówca zaznaczył że "uchodziłoby tylko o zgładzenie ze
świata Piłsudskiego na którego już dwa razy był robiony zamach, wówczas
nastąpi przewrót. Początek do Wschodnia Galicja gdzie już dziś są strejki
i powstania".

Prowokowanie ludności polskiej na Ukrainie.

Ludność na Ukrainie z dnia na dzień oczekuje przyjazdu misji lub
przedstawicielstwa polskiego. Bolszewicy wykorzystują ten moment i pod-
stępnie prowokują polaków w ten sposób, że po miastach ukraińskich, jeź-
dzą bolszewicy w przebraniu za wojskowych polaków i podają się za najroz-

maitsze misje. Dnia 6 lipca w Kamieńcu naprzykład zjawilo się dwóch wojskowych w mundurach polskich jeden sierżant i szeregowiec. Wojskowi ci podali się jako misja polska i sprowokowali w ten sposób kilku jeńców polskich. Później okazało się, że byli to zbiegowie z wojska Polskiego, którzy przeszli na służbę do bolszewików. Podobna prowokacja powtórzona była w dniu 10 - 12 b.m. na szerszą skalę. W dniu tym w Kamieńcu po ulicach spacerowało grupami 5 - 6 polskich oficerów przy szablach i z orzełkami na czapkach. Chodząc po ulicach czytali ogłoszenia i zapytywali publiczność po polsku. Publiczność dowiedziała się od nich że jest to misja polska, do wymiany jeńców i uchodźców i że udziela im wszelkich informacji i pomocy, o ile kto z polaków zażąda. Jednak jak później się okazało byli to przebrani "Cz. Miści", którzy jeżdżą po miastach Ukrainy, szpiegują i prowokują ludność polską.

Są dane że i w Ekaterynosławiu urzęduje jakiś konsul polski, wydaje przepustki do Polski, przyjmuje wszelkie zażalenia i skargi od Polaków a później zgłaszających się aresztuje.

Prowokacja dotyczy w równej mierze i jeńców wojennych. Na odcy Kurskiem a Charkowem w mieście Bilgorodzie przebywa około 400 jeńców polskich. Jeńcy ci znajdują się w okropnych warunkach sanitarnych, cierpią głód i nędzę. Gdy jeńcy zwrócili się do władz bolszewickich z prośbą ażeby ich odesłać do Polski, wtedy niejaki Komisarz Trapkin odpowiedział, że o ile pragną to mogą natychmiast wrócić do Polski ale rząd nie da im ani żywności ani ubrania; jest jednak jedyne wyjście, które Trapkin zaproponował jeńcom, a mianowicie, by szli do czerwonej Armii, a natychmiast dostaną jedzenie i ubranie. Wobec tego, że jeńcy ci cierpieli głód od dłuższego czasu większa część zgłosiła się do szeregów Armii czerwonej i zostali wcieleni do oddziałów formujących się z jeńców, resztę zaś odesłano do Charkowa.

Prześladowanie wyznaniowe na podolu.

Przeważnie wszystkie kościoły na Podolu są zrabowane, większość rzeczy złotych i srebrnych znajduje się w Czeka. Z niektórych kościołów zabrane organy do użytku klubów lub teatrów wojskowych. Ustalono że organy są zabrane z kościoła w m. Wierzbowcach i z kościoła Trynitarzkiego w Kamieńcu. Wielu księży pozostaje w więzieniu, między innymi od dwóch miesięcy pozostaje w więzieniu proboszcz kościoła Sokolickiego. Zbiegł z więzienia kamienieckiego niejaki Leon Awerczenko, który w dniu 10 bm. przybył do Skały. Opowiada co następuje: Podczas pobytu w więzieniu znajdowało się z nim czterech księży. Jeden z księży Sandecki prosił go /Awerczenkę/ by po powrocie do Polski zakomunikował władzom, że ów, Sandecki i jeszcze trzech inni księży siedzą w więzieniu od marca i żadnego oskarżenia przeciwko nim niema, a bolszewicy nie puszczają ich na wolność. Ksiądz Sandecki prosił też zakomunikować, że gdy on siedział w więzieniu w Płoskirowie, było z nim 50 polaków oskarżonych o to że chcieli przejść na stronę Polską. Wszystkich tych więźniów wysłano w głąb Rosji, a ich czterech księży do Kamieńca.

Dnia 8 lipca aresztowany został w Oryninie organista Wójtowicz, za to, że nauczał dzieci polskie modlitwy. We wsi Humnyszach powiatu Kamienieckiego aresztowani zostali chłopcy Polacy. Popiel, Zelichowski, Krzemiński, Berezowski za to że dzieci nie posyłałi do szkół bolszewickich, a uczyli ich w domu.



Warszawa, dn. 5

8148 J₂
wrzesnia 1921 r.

Komitet Wykonawczy

STRAŻY KRESOWEJ

w Warszawie, ul. Dowy-Swiat 21

pokój № 11 tel. 127-50.

№ 6211/
2i w.

Kierownictwo
Prac Zagranicznych.

Wielmożny Pan

Major Ś w i t a l s k i.

Kierownictwo Prac Zagranicznych Tow. Straży Kresowej prze-
syła przy niniejszym komunikaty o sytuacji na Ukrainie za m-c
lipiec i o sytuacji na Białorusi za m-c sierpień.

KIEROWNICTWO GŁÓWNE	
NACZELNICTWO WODZA	
8148 J ₂	
26. IX	1
Wydział	
Załączników	

w/2 KIEROWNIK PRAC ZAGRANICZNYCH:

Kierownik Kancelarii Głównej

Krzyżewski

Muszyński



2 załączniki.

№ 211 / 21. W.

KOMUNIKAT KIEROWNICTWA PRAC ZAGRANICZNYCH Nr.

Sytuacja na Białorusi.

S i e r p i e Ń.

Likwidacja powstań. Łącznie z likwidowaniem powstań na Ukrainie władze bolszewickie rozpoczęły intensywną walkę z ruchem partyzanckim na Białorusi. Akcje te prowadziły oddziały specjalnie ku temu zorganizowane i odpowiednio przez bolszewików zaagitowane, składają się one przeważnie z ochotników i noszą nazwę "istrebiteľnych otriadów". Akcja ta jest bardzo skuteczna i dała w dość krótkim przeciągu czasu znaczne wyniki. Obecnie prawie wszystkie większe oddziały partyzanckie zostały zniszczone doszczętnie. Zaznaczyć należy, że ludność odpowiednio zaagitowana przez bolszewików niejednokrotnie okazywała władzom i wojsku pomoc i chętnie współdziałała.

Przebieg tej akcji był następujący: dnia 28 lipca całkowicie został zniszczony oddział kapitana Korotkiewicza. Oddział ten liczył 800 ludzi i działał w porozumieniu z Sawinkowem, zorganizował przeszło 18 napadów między innymi na miasteczko Kopatkiewicze pow. Mozyrskiego i pociąg wojskowy między st. Bobrujsk i st. Broża. Likwidacja tego oddziału nastąpiła w sposób następujący: w nocy dnia 28 lipca oddział został otoczony przez siły bolszewickie /miało to miejsce w rejonie st. Broża/, w czasie walki zginął sam dowódca, Korotkiewicz, z całego oddziału pozostało przy życiu tylko 18, reszta została przez bolszewików wymordowana.

Dnia 22 lipca został rozbity przez bolszewików oddział atamana Zajcewa /oddział ten odznaczył się napadami na miasteczko Berezina p. Ihumieńskiego/. W czasie walki z bolszewikami Zajcew i jego oficerowie zgineli lub uciekli, część żołnierzy oddała się do niewoli.

Dnia 30 lipca rozbity został oddział Kołosowa, który działał w powiecie Ihumieńskim. Oddział Kołosowa nie miał celów ideowych, a zajmował się zwykle rabunkiem i bandytyzmem.

Prócz wyżej wymienionych oddziałów, które stoczyły walkę i stawiały opór, dobrowolnie oddały się w ręce władz następujące grupy i bandy powstańcze: dnia 27 lipca poddał się dobrowolnie dowódca odcinka ataman Czuriniec, przeszedłszy do bolszewików wraz z całą bandą /311 ludzi/. Dnia 29 lipca poddał się bolszewikom oddział atamana Zuka /50 ludzi/. Zak operował w powiecie Bobrujskim w gminie Żylnickiej /pochodził z miejscowych włościan/. Dnia 31 lipca poddał się ataman Czorny wraz z całą bandą /30 ludzi/ i bronią.

Oddział ten zajmował się zwykłym rabunkiem.

Podstępnie został wydany bolszewikom przez włościan Kjsmonowskiej gminy oddział kapitana Kuźniecowa. Oddział ten składał się przeważnie z naradowo uświadomionych żołnierzy i działał w powiecie Borysowskim. Oddział ten stoczył krwawą walkę z oddziałem bolszewickim, Kuźniecowa i jego oficerowie prawie wszyscy zginęli. Z 600 żołnierzy do niewoli oddało się tylko 38.

Sytuacja ogólna.

Sytuacja na Białorusi kształtuje się obecnie w związku z zaszłymi wypadkami, a mianowicie w związku z likwidacją powstań. Nastąpiła względna pacyfikacja kraju, ludność jednak w dalszym ciągu nie żywi zaufania do władz bolszewickich. Skutkiem głodu w Rosji i groźnej sytuacji ekonomicznej władze zmąszone były do podjęcia na Białorusi akcji w celu niesienia pomocy głodującym. Utworzony został komitet pomocy głodującym. Na czele komitetu stoi tow. Czerniakow, przedstawiciel centralnego biura partji komunistycznej Białorusi tow. Kac i od Rad Związków Zawodowych tow. Nalel. Komitet ma za zadanie zebrać podatek zbożowy od ludności. Poza komitetem zainicjowano dobrowolne zbieranie ofiar. Akcja ta bardzo mało na powódze nie i ofiary złożyły na razie tylko sfery urzędnicze sowieckie. Nastrój ludności skutkiem zaszłymi w Rosji wypadków jest bardzo przygnębiony. W skutecznej walce z głodem ludność nie wierzy, to też cała akcja pomocy głodującym nie znajduje u ludności należytego zrozumienia i poparcia.

RUSSIAN INSTITUTE ARCHIVES New York

154

122